



## Spacer badawczy dotyczący bezpieczeństwa w Centrum Elku 5 października 2018 r.

**Cel :** Spacer miał na celu zdiagnozowanie miejsc w Centrum Miasta, które mieszkańcy oceniają jako niebezpieczne oraz wspólne zastanowienie się, jak można uczynić je bezpieczniejszymi. Jakie zagrożenia mogą spotkać mieszkańców w Centrum Elku? Jak wygląda elckie centrum w weekendowy wieczór? Czy jest tu bezpiecznie i można zrobić, żeby tak było?

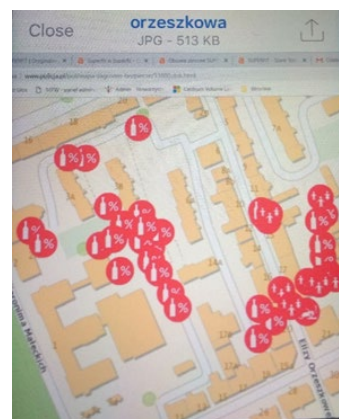
**Uczestnicy:** W spacerze uczestniczyło prawie 20 osób, w tym wice Prezydent Miasta, radni, przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Elku.

**Moderatorka:** Agnieszka Olender

**Czas trwania:** 1,5 h

**Trasa:** Spacer rozpoczął się pod Komendą Powiatową Policji w Elku, przy ul. Chopina 10. Trasa spaceru zaplanowana była min. na podstawie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, w trakcie spaceru modyfikowana zgodnie ze wskazaniem mieszkańców.

Zdj. Trasa spaceru i mapa zagrożeń





Po zapoznaniu się z propozycją trasy spaceru oraz z zasadami i celem takiej formy partycypacji publicznej, uczestnicy skierowali się w pierwszą z bram po drugiej stronie ulicy. Ul. Chopina – tunel. Przejście przez tunel jest całkowicie nieoświetlone, co widać na zdjęciach poniżej. To nie jest tylko wejście w podwórze, ale miejsce, które prowadzi w szereg innych ulic. Niestety niewiele osób zdecyduje się po zmroku, samotnie tędy iść.



Budynek w podwórzu zaraz po wyjściu z tunelu jest w stanie ruiny, rozsypuje się. Zainstalowana kamera nie działa, ale nawet gdyby była sprawna przy takim oświetleniu w nocy nic nie widać. W tej okolicy działa tzw. „monitoring społeczny”, grupka mężczyzn spożywających alkohol twierdzi, że nic złego w tym miejscu nikogo nie może spotkać, ale poczucie bezpieczeństwa osób, które tam nie mieszkają wydaje się być bardzo niskie. Nie



udało się w trakcie spaceru ustalić jaki jest status własności tego miejsca, ale w kontekście poczucia bezpieczeństwa nie ma to znaczenia.



Na pierwszym zdjęciu - tak wygląda widok na tunel w stronę ulicy od strony podwórza. Drugie zdjęcie – ten sam tunel oświetlony błyskiem telefonu, w świetle lamp wyglądałby jeszcze przyjaźniej. Kolejna brama przez którą wiodła trasa spaceru to wejście od strony budynku przy ul. Orzeszkowej 13. Przejście na teren słynący w mieście jako miejsce bójek, interwencji, niebezpieczeństw.



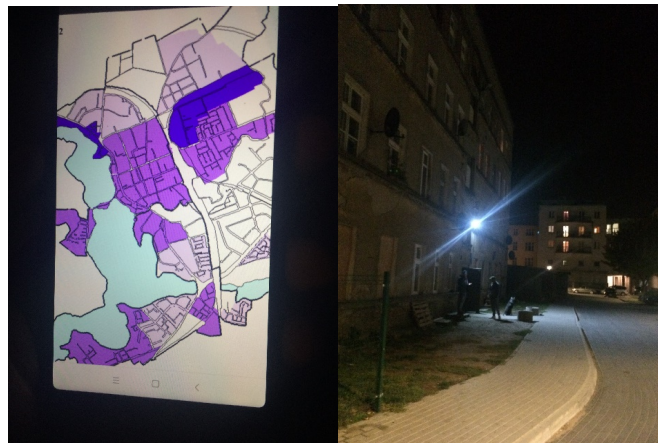
Dzielnicowy podkreślał, że wiele w tym oceny sytuacji sprzed lat, która się bardzo zmieniła i dziś to miejsce w którym prawie nie ma interwencji, w przeciwieństwie do np. osiedla „baranki” czy promenady. Wg policji w centrum jest najmniej interwencji porządkowych.



Bardzo dużo pracy w tym miejscu wykonali streetworkerzy, pracując z dziećmi i młodzieżą. Powstała świetlica, mini boisko i plac zabaw.



Z opinią dzielnicowego nie zgadzało się część uczestników spaceru. Powoływali się oni nie tylko na Mapę Zagrożeń, ale także na dokument programu rewitalizacji, wg którego 40 % przestępstw dzieje się w centrum, a z tych 40 % ponad połowa (60 %) dzieje się w tej okolicy, w trójkącie między ulicami Chopina, Słowackiego i Orzeszkowej. Brak interwencji w Centrum może być związany z tym, że zdaniem mieszkańców tu się nie zgłasza „pewnych rzeczy”. To co w innym miejscu miasta będzie traktowane jako zagrożenie, czy wykroczenie, tu będzie miało większą akceptację społeczną i nie zostanie zgłoszone.



Dyskusja oparła się w związku z tym, nie tylko o fakty ale też kwestię odczuć. Odrapany blok, brzydki ciemny tunel i młode osoby, o nieoczywistych intencjach będą stanowić dla wielu mieszkańców realne poczucie niebezpieczeństwa, nawet jeśli to niebezpieczeństwo realne nie



jest. Na ile to zatem odrapane budynki, nieoświetlone przestrzenie czy lęk przed obcymi ludźmi, a na ile nasza wyobraźnia, nasze lęki?

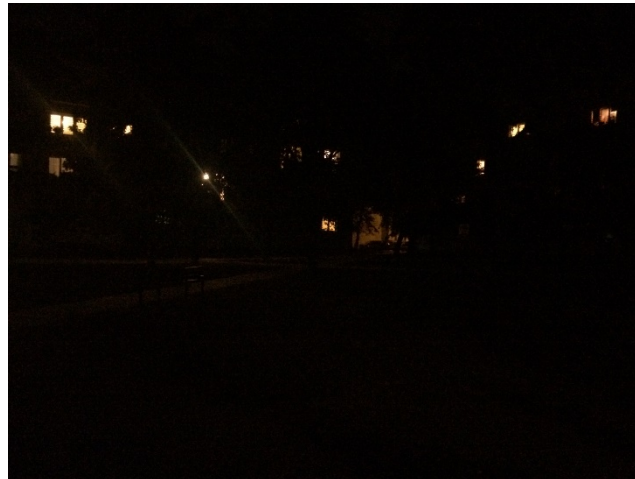
Dylemat z tym związany potwierdziło kolejne odwiedzone miejsce, przejście tunelem na podwórzu kamienicy, w której mieszkał dr Goldstein. Trasa z Armii Krajowej w kierunku biblioteki miejskiej. Podwórze ciemne, z garażami, niezagospodarowane. Wśród uczestników spaceru refleksja o tym, że warto zaznaczyć to miejsce jako mało przyjazne po zmroku.



Zapytana matka z dzieckiem, mieszkanka jednej z kamienic, podkreśliła jednak, że czuje się tu bardzo bezpieczne, a kilkuletni chłopiec te słowa potwierdził. Poczucie bezpieczeństwa jest bardzo związane z przynależnością do danego miejsca.

W dalszej części spaceru trasa wiedzie między ul. Wawelską 8 a ul. Orzeszkową. Znowu bardzo ciemne podwórko. Tym razem jednak okazuje się, że to sytuacja chwilowa. Podwórko było niedawno odnawiane i latarnie jeszcze nie zostały podłączone.





Dworzec i okolice galerii to miejsce, które wzbudziło wiele komentarzy. Tunel w dworcu był kiedyś miejscem, w którym działy się różne rzeczy. Monitoring i zagospodarowanie ścian na mini galerię poprawiło sytuację, ale tylko czasowo. Znow sytuacja się pogorszyła, zdjęcia poniszczone lub zabrane, kamery nie pomagają.

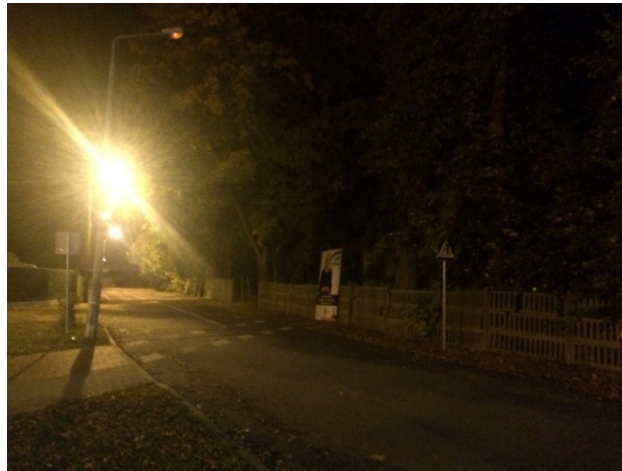
Murek, który od dworca ciągnie się przy chodniku jest jakby oddzieleniem światów, daje ukrycie. Za nim znajdują miejsce bezdomni, czy spożywający alkohol. Okazuje się jednak, że krzaki i mrok prowokuje sytuacje niebezpieczne nawet dla tych, którzy szukają tam ukrycia. Uczestniczka spaceru pracująca na co dzień z tą grupą podkreślała, że bezpieczeństwo wszystkich mogłoby poprawić zlikwidowanie muru.

Kolejnym punktem był róg ul. Kościuszki i ul. Dąbrowskiego, przy Galerii. Uczestnicy podkreślali, że droga, która idzie w stronę rzeki, skręcając w lewo jest niebezpieczna, ciemna. Ludzie mijają tę okolicę idąc do zakładów pracy, pod mostem, w stronę cementarza.

Przy głównej ulicy stoją poszpitalne pustostany. Gromadzą się tam i bezdomni, młodzież i osoby spożywające alkohol, czy inne używki. Na terenie całego szpitala jest bardzo niebezpiecznie, częste bójkki, czasem zgon.

Mandaty dla właścicieli (małżeństwo z Augustowa) nie pomagają, a poza mandatami niewiel można zrobić. Próby naprawienia płotu nie pomogły, siatka szybko znow jest zniszczona. Propozycja, by dziury w płocie naprawić solidnie, zamurować nie spotkały się z przychylnością właścicieli posesji.





W dalszej drodze postój przy św. Wojciecha. Przejście obok kościoła na plac Jana Pawła II również ciemne i nieoświetlone. Takich miejsc w Centrum jest bardzo dużo, w tym wypadku jednak są w niedalekiej odległości trzy inne drogi dojścia.



Ostatni odcinek spaceru to ulica Słowackiego. Uczestnicy podkreślali, że największym zagrożeniem w Centrum są okolice sklepów alkoholowych, związane z ich funkcjonowaniem, śmiecenie, picie, wyłudzenia pieniędzy. Ulica Słowackiego jest tego doskonałym przykładem, duża koncentracji nocnych sklepów z alkoholem (aż cztery punkty, w tym m.in. okolice sklepu Promil).



Wracając pod Komendę Policji uczestnicy przeszli przez „dobrą bramę” przy ulicy Słowackiego. Bramę, która w przeciwieństwie do wielu innych mijanych tego wieczoru nie stwarzała poczucia niebezpieczeństwa, wręcz przeciwnie – zachęcała, by nią przejść. Jasna, czysta, przyjemna. Odmalowana w ramach działań społecznych. To wydaje się być ciekawe rozwiązanie do przeniesienia w inne miejsca miasta.



Podsumowaniem spaceru była dyskusja związana z pomysłami co jeszcze można zrobić, by poprawić poczucie bezpieczeństwa w Centrum:

- Nie alienować, nie stygmatyzować osób wykluczonych społecznie
- Przykład „dobrej bramy”, oświetlona, wspólnie odmalowana
- Ograniczyć liczbę sklepów monopolowych, punktów sprzedaży alkoholu
- Zakazać sprzedaży alkoholu nocą, lub ograniczyć sprzedaż alkoholu np. od konkretnej godziny (np. w Olsztynie jest zakaz sprzedaży alkoholu po 22.00 i przynosi to konkretne efekty)
- Zwiększyć zasięg monitoringu, włączyć w miejski monitoring kamery wspólnot mieszkaniowych ( to duże wyzwanie związane z serwerownia, dyskami, kwestiami technicznymi)





- Budować świadomość mieszkańców m.in. poprzez różne wspólne akcje społeczne (zmiana mentalności wydaje się być kluczowa, tam gdzie ludzie czują przynależność do danego miejsca, czują za to miejsce odpowiedzialność jest bezpieczniej)
- Edukować młodzież i dzieci – edukacja w szkole, wykorzystywać sprawdzone scenariusze zajęć
- Zwiększyć liczbę patroli policyjnych pieszych (trudność tego rozwiązania związana jest z brakami etatowymi w policji, np. na stan obecny 18 wakatów)

Spacer pozwolił zobaczyć Centrum z innej perspektywy, otworzył wiele wątków życia w mieście. Punkty sprzedaży alkoholu, polityka mieszkaniowa, oświetlenie, funkcjonowanie służb porządkowych, monitoring. To spotkanie to tylko jeden z elementów dyskusji o bezpieczeństwie w Ełku.

